

Gniezno wzywa miasta kraju i Europy do wspólnej walki o pokój

WARSZAWA (PAP)

20 bm. obradować będzie w Warszawie Krajowa Konferencja w Obronie Pokoju. W dniach poprzedzających to ważne wydarzenie obserwuje się w całym kraju duże ożywienie kampanii przygotowawczej do konferencji. W miastach i wsiach odbywają się wiece, zgromadzenia i zebrania organizowane przez Komitety Frontu Jedności Narodu, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne i zrzeszenia środowiskowe. W zgromadzeniach i wiecach odbywających się pod hasłami obrony pokoju, rozbrojenia i zakazu broni termojądrowej biorą aktywny udział postawie na Sejm, działacze społeczni, uczeni, uczestnicy walk przeciwko faszyzmowi, kobiety. Wybierani są delegaci na Krajową Konferencję — najbardziej znani działacze ruchu w obronie pokoju.

W Gnieźnie na wiecu w obronie pokoju uchwalono wezwanie do wszystkich miast w Polsce i Europie w sprawie zacieśnienia współpracy i kontaktów dla wspólnej walki o pokój.

Na wyższych uczelniach trwa obecnie sesja egzaminacyjna. Na zdjęciu: uroczystość wręczenia dyplomów na UW. — Członkowie Senatu ubrani w tradycyjne togi.

Fot. — CAF



Z konferencji samorządu robotniczego

W Fabryce Maszyn Żniwnych jest jeszcze wiele do zrobienia

(Inf. wł.)

We wtorek 10 bm. odbyła się w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych konferencja samorządu robotniczego, poświęcona wynikom osiągniętych w pierwszym kwartale br. omówieniu uruchomienia produkcji wiązał konnych i perspektywom rozwoju zakładów w najbliższej przyszłości. W obradach uczestniczyli m. in.: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Edward Hałas, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych — inż. Kozera i przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Jachnicki.

Fabryka wykonała z nadwyżką kwartałowe zadania ustalone w cenach zbytu i porównywalnych, jednakże w kilku działach osiągnięto niezadowalające wyniki. M. in. pracowano nierytmicznie, nie wytworzono przewidzianych ilości części zamiennych do maszyn rolniczych, pewnych gatunków odlewów z żeliwa ciągliwego i stali, odrzucono do braków pokazań ilości materiałów i półfabrykatów o wartości 2.848 tys. zł. Ogółem w fabryce uzyskano zysk w wysokości około pół mln. zł. i wykonano zwiększone zadania przy mniejszej zalodze i niższym funduszu płac.

Ostatnio rozpoczęto w fabryce seryjną produkcję wiązał konnych. Zgodnie z projektami do starczy się ich w ciągu roku do sprzedaży około 3.000 sztuk. W przyszłości wytwarzać się tu będzie wiele nowych maszyn budowanych według wzorów opracowanych w fabrycznym biurze konstrukcyjnym i Instytucie Maszyn Rolniczych.

Jak wynikało z dyskusji w fabryce wiele zmieniono się w ostatnich miesiącach na lepsze. Nadal jednak szwankuje organizacja pracy w najważniejszych działach. W czasie konferencji zgłoszono wiele wniosków, które ujęto w przyjętej na zakończenie obrad

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIS

U progu
Tysiąclecia
Wywiad z prof.
dr. T. Manteuff-
lem — str. 3.

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 12 VI 1958

Nr 138 (4467)

Min. Trampczyński wśród dziennikarzy zagranicznych

Aktualna sytuacja polskiego handlu zagranicznego tematem konferencji prasowej na MTP

POZNAŃ (PAP)

10 bm. odbyło się spotkanie przebywających na MTP dziennikarzy zagranicznych z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trampczyńskim. W spotkaniu uczestniczyli także: prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — A. Adamowicz i dyrektor Zarządu MTP S. Askanas.

— Aktualnej sytuacji polskiego handlu zagranicznego nie można dobrze zrozumieć, jeśli się nie zapozna ze zmianami, jakie zaszły w polskiej gospodarce w latach 1956—1957 — oświadczył na wstępie min. Trampczyński korespondentom agencji, prasy i radia — Anglii, Jugosławii, NRD, NRF i innych krajów.

Zmiany, te ujął min. Trampczyński w kilka punktów.

Pierwszy — to zmniejszenie w tym okresie tempo inwestycji połączone ze zwiększeniem zapasów w podstawowych gałęziach przemysłu, a także poprawa plac.

Drużba zmian dotyczy rolnictwa. W tym dziale naszej gospodarki — jak stwierdził min. handlu zagranicznego — reforma cen niektórych wyrobów zarówno sprzedawanych jak i kupowanych przez rolników, spowodowała zwiększenie rentowności i towarowości gospodarstw rolnych.

I wreszcie trzeci punkt — to fakt wysokiego, uzasadnionego zwiększenia dochodów ludności, importu artykułów konsumpcyjnych w latach 1956—57 — dla lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzałyśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje i w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym pozio-

mie co poprzednio, a nawet starając się eksportować go w nieco większych ilościach, Polska daży obecnie przede wszystkim do rozwoju eksportu maszyn, produktów rolnospożywczych i tzw. małego eksportu (wyroby przemysłu drobnego i rzemieślniczo, spółdzielczości itp.).

Min. Trampczyński zatrzymał się następnie nad zagadnieniem kredytów. Oświadczył on, że nie rezygnujemy z kupna maszyn i urządzeń na kredyt i że z rozwiązań takich korzystamy, ale podstawowym zagadnieniem jest wiązanie umów kredytowych ze wzrostem wywozu naszych maszyn. Stoimy bowiem zdecydowanie na stanowisku równowagi obrotów, stałej poprawy naszych rezerw dewizowych. Trzeba przestrzegać starej kupieckiej zasady: „importować za to co się eksportuje”.

Min. Trampczyński udzielił następnie odpowiedzi na pytania korespondentów zagranicznych.

Konferencje prasowe na MTP

(Inf. wł.)

10 bm. w godzinach popołudniowych liczni dziennikarze zebrali się w stoisku firmy Rootes S. A. Hillman Cars-Commer Diesel Engines (Anglia), aby zapoznać się z ekspozycją tej firmy. Pan Williams — dyrektor pawilonu — poinformował zebranych, że zasadniczym zainteresowaniem jego przedstawicielstwa są różnego rodzaju samochody. Zdaniem kierownictwa pawilonu współpraca z Polską na tym polu może ułożyć się bardzo pomyślnie. Jednym z zasadniczych problemów handlowych, omawianych od dłuższego czasu, jest sprawa licencji silnika tej firmy dla samochodu „Star 20”. Pomyślnie załatwienie tych rozmów — dąłoby zdaniem wystawcy — obu stronom znaczne korzyści.

W DZIE GODZINY POZNIJ...

... miała miejsce podobna konferencja zorganizowana przez Association pour la Diffusion des Techniques Ferroviaires Françaises (Francja), której głównym przedmiotem było omówienie eksportowanych przez Francuzów lokomotyw trakcji elektrycznej i motorowej. Podkreślali oni liczne dodatnie cechy wystawianego przez siebie sprzętu kolejowego, uzasadniając obszernie jego zalety. Zdaniem konstruktorów elektryczne i motorowe (dieselskie) lokomotywy francuskie zaskarżają na pierwszeństwo w licznych szeregu europejskich maszyn tego typu. Zalety jakimi operowali organizatorzy konferencji rzeczywiście zaskarżają na uwagę. Konferencja odbyła się w atmosferze łączy francuskiej serdeczności i przyjaźni dla narodu polskiego. (zm)

Wicepremier NRD wśród wielkopolskich rolników

POZNAN (PAP)

Bawiaczy w Poznaniu z okazji XXVII MTP członkowie delegacji NRD z wicepremierem Paulem Schulzem na czele udali się 10 bm. do powiatu Środa, gdzie zwiedzili spółdzielnię produkcyjną Pławce. Goście niemieccy udali się również do PGR w Słupie.

Sprawy rybołówstwa morskiego i żeglugi w komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła T. Meissnera posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi.

Tematem obrad był projekt uchwały w sprawie rozwoju rybołówstwa morskiego, ocena ekonomicznych wyników działalności portów w okresie od stycznia do maja bieżącego roku, informacja o przebiegu realizacji planu rozbudowy polskiej floty handlowej oraz informacja o stanie przygotowań do tegorocznych „Dni Morza”.

Postanowiono zwrócić się do Prezesa Rady Ministrów o przyspieszenie wydania uchwały rządowej w sprawie zapewnienia podstaw rozwoju rybołówstwa przybrzeżnego. Podkreślano, że dotychczasowy przewlekły sposób załatwiania spraw związanych z poprawą rentowności połowów rybaków indywidualnych oraz stały spadek liczby pracujących rybaków (co znajduje również wyraz w spadku ilości taboru łodziowego na całym Wybrzeżu)

wymagają podjęcia kompleksowego programu działania dla natychmiastowej poprawy tej sytuacji.

Dalsze dezideraty brzmiały: Komisja postuluje, aby Centralny Związek Spółdzielczości Pracy rozważył zagadnienie oddzielenia spółdzielni rybackich, co stanowiłoby podstawę dalszej normalnej działalności tych spółdzielni, aby przeznaczone odpowiednio kredyty inwestycyjne ze środków Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy dla realizacji programu rozwoju spółdzielczości rybackiej w portach i przystaniach, aby rozbudowano sieć detalicznego handlu rybnego upraszczając równocześnie drogę produktu od producenta do konsumenta.

Członkowie komisji zwrócili się także do Ministra Żeglugi i Gospodarki Wodnej o opracowanie programu rozbudowy fabryk mączki rybnej, w oparciu o ceny zapewniające rentowność tej produkcji oraz o opracowanie w terminie do III kwartału br. programu usunięcia przyczyn zanieczyszczenia wód ściekami przemysłowymi — zwłaszcza na obszarze ujścia Odry i Zatok Puckiej — co powoduje wyniszczenie rybostanu i zanieczyszczenie wody pijnej.

Następnie Komisja wysłuchała informacji ministra żeglugi i gospodarki wodnej, St. Darskiego i referatu podkomisji wygłoszonego przez posła Z. Kucharkę na temat ceny ekonomicznych wyników pracy portów w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. oraz opinii w tej sprawie rzeczoznawców: przedstawicieli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, Instytutu Morskiego w Gdańsku i przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi. Do omawianej problematyki postanowiono powrócić na jednym z następnych posiedzeń Komisji.

Z kolei pos. F. Wichlacz poinformował Komisję o realizacji planu rozbudowy floty handlowej w latach 1956—1960. Plan pięcioletni przewidywał powiększenie tonażu morskiego o 370 tys. TDW z czego statki o nośności 318 tys. TDW miały być dostarczone przez stocznię krajową. Plan napotyka jednak poważne trudności w realizacji.

Na wniosek posła J. Wanata uchwalono więc, że zostanie wniesiona w imieniu Komisji interpelacja w tej sprawie do Prezesa Rady Ministrów.

O stanie przygotowań do obchodu „Dni Morza” informował Komisję minister Darski.

Eisenhower wyraża zgodę na spotkanie ekspertów

NOWY JORK (PAP)

W Waszyngtonie opublikowano we wtorek odpowiedź prezydenta Eisenhowera na ostatni list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa w sprawie zwołania konferencji grupy ekspertów technicznych, na której omówiono by zagadnienia związane z zakazem doświadczalnych wybuchów nuklearnych.

Prezydent oświadcza, iż zgodziłby się reprezentowany w tych rozmowach przez ekspertów technicznych ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i — być może — również z innych krajów, które posiadają wybitnych specjalistów w dziedzinie wykrywania wybuchów nuklearnych. Stany Zjednoczone — stwierdził Eisenhower — nie mają żadnych zastrzeżeń, aby w myśl propozycji Chruszczowa w rozmowach wzięli udział eksperci z Polski i Czechosłowacji.

Prezydent Eisenhower uważa, że w myśl opinii N. S. Chruszczowa, eksperci będą prawdopodobnie w stanie złożyć sprawozdanie ze swych rozmów w terminie trzech lub czterech tygodni. Jednakże, jego zdaniem, należy zostawić im więcej czasu, jeśli okaże się to konieczne dla rozwiązania tak skomplikowanych zagadnień technicznych.

Jako miejsce spotkania proponuje się Genewę.

W zakończeniu swego listu prezydent Eisenhower proponuje, aby dalsze szczegóły konferencji ekspertów ustalone zostały w normalnej drodze dyplomatycznej.

180 ZGŁOSZEN DO MŁODZIEŻOWYCH HUFCÓW PRACY W ŁODZI

Do Komitetu Miejskiego ZMS w Łodzi napływają dalsze zgłoszenia ochotników do ZMS-owskich, młodzieżowych hufców pracy. W ciągu 6 dni trwania zapisów zgłosiło się już około 180 młodych mieszkańców Łodzi.

NOVY OBIJEKT DO WZBOGACANIA WĘGLA

Przemysł węglowy przystępuje do zakrojonej na szeroką skalę walki o podniesienie jakości węgla, wydobywanego przez kopalnię. Jednym z kierunków tej akcji jest budowa względnie rozbudowa zakładów mechanicznego wzbogacania węgla — płuczek i sortowni. Jeden z takich wielkich obiektów został ostatnio przekazany do rozruchu w kopalni „Walenty — Wawel”. Jest to wielka płuczka, wybudowana przy wydajnej pomocy materiałowej i technicznej Związku Radzieckiego.

UCHWAŁY PLENUM ZG ZMW

10 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej. Dyskusja toczyła się na temat rozwoju i zadań ZMW w szkołach wyższych i średnich.

ZMARŁ

KWIATEK-KWIATKOWSKI

We wtorek o godz. 4 nad ranem zmarł w Warszawie w Szpitalu przy ul. Ocaki jeden z czołowych tenisistów Polski — Janusz Kwiatek-Kwiatkowski. Doznał on ciężkich obrażeń w katastrofie samochodowej, jaka miała miejsce w ub. czwartek na szosie pod Radomem, w której poniósł śmierć na miejscu brat Janusza — Władysław.

Helikopterem przez pustynię

W Bajram-Ali w dolinie rzeki Murgab (ZSRR) znajduje się miasteczko geologów i lotników prowadzących wspólnymi siłami badania pustyni Kara-Kum. W tym celu założono na pustyni liczne kioskobowe obozowiska, które utrzymują łączność z bazą przy pomocy helikopterów. Badacze pustyni szukają wody, ropy i gazu. W pracy tej mającej na celu wydarcie pustyni jej bogactw uczestniczą Rosjanie i Turkmeni, Gruzini i Ukraińcy.

Na zdjęciu: Helikopter przyniósł żywność i sprzęt na jedno z obozowisk badaczy.

Fot. — CAF



Rozmowy Eisenhower-Macmillan

Umiarkowany optymizm premiera brytyjskiego w sprawie spotkania Wschód—Zachód

NOWY JORK (PAP)

Pierwsze rozmowy pomiędzy prezydentem Eisenhowerem a brytyjskim premierem Macmillanem, które odbyły się w Białym Domu w poniedziałek po południu, trwały dwie i pół godziny. Po spotkaniu nie opublikowano żadnego komunikatu. Macmillan zapewnił dziennikarzy, że była to tylko „nieoficjalna dyskusja”. Rzecznik prasowy Białego Dому, Hagerly, był także bardzo lakoniczny.

Jednakże agencje zachodnie podają, że w pierwszej części rozmów poruszano sprawy związane z paktem północno-atlantyckim oraz problem europejskie, m. in. sprawę dołączenia do władzy generała de Gaulle'a. Według doniesień, Eisenhower i Macmillan doszli do przekonania, że na fakt dołączenia do władzy we Francji generała de Gaulle'a należy patrzeć optymistycznie. Są oni zdania, że wielkim osiągnięciem, mającym poważne znaczenie dla całej Europy byłoby rozwiązanie przez de Gaulle'a problemu północnej Afryki.

Przemówienie Macmillana

We wtorek prezydent Eisenhower i premier Macmillan udali się do Baltimore, gdzie w uniwersytecie im. Johna Hopkinsa Macmillan został uroczystie przed-

Bourquiba:

Algierczycy chcą by zwrócono im ojczyznę

PARYŻ (PAP)

Prezydent Tunezji, Bourquiba, udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiego kółka radiofonowego „National Broadcastin Corporation (NBC)”, w którym omówił obecną sytuację w Algierii.

Oferta zrównania Muzułmanów algierskich w prawach i obowiązkach z Europejczykami nie zmniejsza — zdaniem Bourquiby — napięcia w Algierii i nie przyspieszy rozwiązania. Algierczycy — podkreślił prezydent tunezyjski — nie chcą być traktowani jako Francuzi w ramach Republiki Francuskiej, chcą oni by zwrócono im ich ojczyznę, ziemię algierską, chcą być wolni i niezależni. Całkowita integracja przyrzeczona przez gen. de Gaulle'a nie doprowadzi do pokoju.

KAIR (PAP)

Komitet koordynacji i akcji algierskiego frontu wyzwolenia narodowego ogłosił w poniedziałek wieczorem apel, w którym wzywa algierską armię do wywołania do kontynuowania i wzmożenia walk przeciwko Francuzom, aż ziszcza się dążenia ludności algierskiej.

PARYŻ (PAP)

Generał de Gaulle w ramach przeprowadzanych rozmów z przedstawicielami organizacji związkowych przyjął we wtorek delegację chrześcijańskich związków zawodowych. Kierownictwo największej organizacji związkowej CGT, odmówiło rozmów z de Gaulle'em.

Wybuch atomu rozbije lody w portach Alaski

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej oświadczył w poniedziałek, że Stany Zjednoczone zamierzają użyć siły wybuchu atomu do pogłębienia dna morskiego i rozbicia mas lodu w portach Alaski na północ od Kregu Polarnego. Pierwsze prace mają być rozpoczęte jeszcze w lecie br.

Ambasador Indonezji

złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 10 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Indonezji w Polsce dr Radena Rudolfa Alexandra Asmaoena, który złożył listy uwierzytelniające.

wi dyplomu doktora „honoris causa” wspomnianego uniwersytetu.

Wygłaszając przy tej okazji przemówienie Macmillan oświadczył, że negocjacje i rozmowy ze Związkiem Radzieckim mogłyby doprowadzić do pewnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Oczywiście nie sądzę — powiedział Macmillan — by konferencja na najwyższym szczeblu albo jakieś inne spotkanie z udziałem pięciu czy sześciu osób mogło w ciągu czterech dni wyrównać ogromną przepaść, jaką oddziela Wschód od Zachodu.

Gdyby istniały jednak sprzyjające warunki i dobra wola można by osiągnąć niewielkie postępy w kierunku rozwiązania problemu. Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania — mówił Macmillan — stoją na stanowisku, iż „pierwszego kroku” można by dokonać w dziedzinie kontroli rozbrojenia w zakresie broni konwencjonalnej i jądrowej, gdyż „kontrola stanowi istotne jądro problemu”. Gdyby obie strony zgodziły się na dokonanie próby w tej dziedzinie, stałoby się to początkiem przywrócenia atmosfery zaufania.

Delegacja prawników polskich udała się do Anglii

WARSZAWA (PAP)

10 bm. odleciała samolotem do Londynu delegacja prawników polskich. Prawnicy polscy będą gośćmi British Council, Law Society i General Baar Society. Delegacji przewodniczy sędzia Sądu Najwyższego — Stanisław Gross. Prawników polskich reprezentuje profesor UAM — dr Tadeusz Cyprian. Delegacja zapozna się w Wielkiej Brytanii z działalnością sądów wszystkich instancji, niezależnych organów adwokatury, zapozna się z działalnością Scotland Yardu oraz odwiedzi uniwersytety w Oxford i Windsor.

Uwaga Czytelnicy!

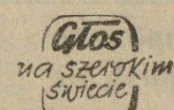
Z dniem 15 czerwca upływa termin przyjmowania prenumerat NA MIESIĄC LIPIEC lub III KWARTAŁ dla dzienników

„Głos Wielkopolski” „Express Poznański”

Na III KWARTAŁ dla tygodników

„Kaktus” „Express Sportowy”

Prenumeratę zapewniaj sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.



Wydarzenia francuskie, trzymając w napięciu opinię publiczną, przesyłają inne sprawy polityki międzynarodowej.

Po względnej stabilizacji sytuacji we Francji, sprawa spotkania, Wschód — Zachód, powraca znowu na pierwszy plan, jako problem o szczególnej doniosłości.

Przed wszystkim narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, w uchwalonej deklaracji przypominała nie tylko kluczowe problemy, których pomyślenie rozwiązanie mieć będzie decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa światowego, lecz też jeszcze dała wyraz gotowości państw obozu socjalistycznego do wcielenia w życie postanowień, służących konkretnie odprężeniu. — Decyzje narady moskiewskiej przybliżyły konferencję na najwyższym szczeblu.

Deklaracja moskiewska nie była wszakże jedynym czynnikiem, działającym w tym kierunku.

Radziecki minister spraw zagranicznych — Gromyko, odbywa spotkania z ambasadorami: USA, Anglii i Francji. Na spotkaniach tych dokonano wymiany poglądów na temat porządku dziennego spotkania szefów rządów. Wymienione zostały memoriaty precyzujące punkty widzenia i, chociaż nie we wszystkich sprawach udało się osiągnąć porozumienie, to jednak zarysowała się wspólna płaszczyzna, mogąca służyć za podstawę do zwolnienia konferencji. Ta wspólna płaszczyzna, na której spotkały się opinie wszystkich czterech stron, jest sprawą ograniczonej redukcji zbrojeń i kontroli broni nuklearnej. Wiąże się to ze sprawą maksymalnego ograniczenia ilości członków „klubu atomowego”.

Tu wszakże rodzi się pytanie, czy Francja zamierza zrezygnować z wyprodukowania

własnej bomby atomowej, wyrzekając się uczestnictwa w klubie? Czy nowy rząd zmieni te plany? Przed czterema laty generał de Gaulle oświadczył, że Francja musi być mocarstwem atomowym, jeżeli ma prowadzić politykę odprężenia.

Wiadomo również, że wyprodukowanie francuskiej bomby atomowej będzie w znacznym stopniu owocem współpracy niemiecko-francuskiej i że ta bomba, która ma eksplodować na Saharze w lipcu, będzie również i bombą niemiecką. Przed kilkoma dniami — już po objęciu władzy przez generała de Gaulle'a — minister obrony NRF — Strauss, oświadczył, że Francja, Włochy i NRF będą wspólnie produkowały pociski atomowe czterech rodzajów. Oświadczenie to stanowi dalszy krok na drodze otwarcia zbrojenia Bundeswehry w broń atomową, co bezpośrednio zagraża naszemu bezpieczeństwu i jest przejawem tego szaleństwa zbrojeń niemieckich militarystów, którzy — posługując się inną formą i innymi środkami technicznymi — nie odstępają w istocie od starej metody przygotowywania odwetu. O tym „powtarzaniu się historii” mówił w swoim przemówieniu sejmowym premier Cyrankiewicz.

Odbiegłmy trochę od tematu przygotowań do konferencji szefów rządów. Trzeba sobie jednak uświadomić, że na to, by spotkanie mogło się skończyć owocnymi rezultatami, niestety, niezbędna jest przede wszystkim dobra wola.

Poniżej rozmowy ambasadorów trzech mocarstw zachodnich z ministrem Gromyko toczą się w trybie poufnym. Trudno na ich podstawie snać daleko idące wnioski i przewidywania. Tym mocniej więc podkreślić należy fakt osiągniętego już w zasadzie porozumienia między rządami ZSRR i USA

Delegat ZSRR:

Terytorium powiernicze nie może być polygonem atomowym

NOWY JORK (PAP)

Dnia 10 bm. rozpoczęła się tu XXII sesja Rady Powierniczej ONZ. Na porządku dziennym figurują: rozpatrzenie sytuacji na terytoriach Nowej Gwinei, wyspach Oceanu Spokojnego, we francuskim Togo, we włoskim Somali, w Zachodnim Somali i inne zagadnienia.

W dyskusji nad ustaleniem porządku dziennego przedstawiciel ZSRR, Łobanow, zaproponował, aby Rada omawiała w pierwszej kolejności sytuację na terytorium wysp Oceanu Spokojnego, gdzie władzę powierniczą sprawują Stany Zjednoczone. Ludność tych wysp — oświadczył Łobanow — narażona jest na śmiertelne niebezpieczeństwo w związku z dokonywanymi tam przez Stany Zjednoczone doświadczeniami z bronią jądrową.

Obowiązkiem Rady Powierniczej — oświadczył przedstawiciel ZSRR — jest podjęcie natychmiastowych kroków w celu położenia kresu niedopuszczalnej sytuacji, a mianowicie wykorzystywaniu przez władzę powierniczą terytorium powiernicze jako polygonu dla doświadczeń z bronią jądrową.

Przedstawiciel USA sprzeciwił się propozycji delegata radzieckiego. Po dyskusji postanowiono sprawę tę rozpatrywać w drugim punkcie porządku dziennego.

Zmiany w składzie rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP)

Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii zwolniło generała — P. Pančewskiego z obowiązków ministra obrony narodowej w związku z jego przejściem na inne stanowisko. Prezydium Zgromadzenia mianowało ministrem obrony narodowej zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów — generała I. Michajłowa, zwalniając go z obowiązków ministra transportu i łączności.

Ministrem transportu i łączności mianowany został członek KC BPK — D. Dimitrow.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego zwolniło z obowiązków ministra oświaty i kultury zastępcę przewodniczącego rady ministrów — W. Czerwenkova.

Ministrem oświaty i kultury mianowany został Z. Ziłow — który pełnił dotąd obowiązki wiceministra spraw zagranicznych.

Uchwała KC KPZR

o naprawieniu błędów w ocenie oper „Wielka przyjaźń”, „Bohdan Chmielnicki” i „Z całego serca”

MOSKWA (PAP)

28 maja br. KC KPZR pochwalił uchwałę, w której m. in. czytamy:

„KC KPZR stwierdza, że powzięta 10 lutego 1948 roku uchwała KC o operze W. Muradeliiego „Wielka przyjaźń” odegrała pozytywną na ogół rolę w rozwoju muzyki radzieckiej.

Równocześnie zawarta w tej uchwale ocena twórczości poszczególnych kompozytorów była w wielu wypadkach bezpodstawa i niesprawiedliwa. Opera W. Muradeliiego „Wielka przyjaźń” miała braki, które zasługiwały na rzeczową krytykę, nie było jednak podstaw, aby uznać operę za przykład formalizmu w muzyce. Utalentowani kompozytorzy tow. tow. D. Szostakowicz, S. Prokofiew, A. Chaczaturian, W. Szebalin, G. Popow, N. Miaskowski i inni, których poszczególnie utwory wykazywały niesłuszne tendencje, zostali hurtem określani jako przedstawiciele antyludowego, formalistycznego kierunku.

Wbrew faktom historycznym, w uchwale w związku z krytyką opery Muradeliiego sztucznie przeciwstawiono jedne narody północnego Kaukazu innym.

Pewne niesłuszne oceny w omawianej uchwale stanowiły odbicie subiektywnego podejścia J. W. Stalina do poszczególnych dzieł sztuki i do twórczości poszczególnych kompozytorów.

Subiektywne podejście J. W. Stalina do oceny poszczególnych dzieł sztuki znalazło również wyraz w ogłoszonych na jego polecenie w roku 1931 artykułach redakcyjnych „Prawdy”, zawierających jednostronną i tendencyjną krytykę oper K. Dańkiewicz „Bohdan Chmielnicki” i G. Żukowskiego „Z całego serca”. Wiadomo zaś, że w decydowaniu o tych również problemach bardzo ujemny wpływ wywierali na Stalina Mołotow, Malenkow i Beria. Mimo że libretto i muzyka opery „Bohdan Chmielnicki” miały nieodłączną, nieuzasadnioną było twierdzenie na temat „wielkich błędów ideologicznych” libretta napisanego przez znanych pisarzy radzieckich W. Wasilewską i A. Korniejczukę, jak również zarzucanie kompozytorowi K. Dańkiewiczowi braku zasad. Zważywszy na omawianym artykule niesprawiedliwe zarzuty powtórzone zostały następnie w wielu innych artykułach i przemówieniach. Artykuł redakcyjny o operze „Z całego serca” obok słusznych uwag krytycznych o muzyce i librecie opery, także zawierał wyraźne przesadne i jednostronne stwierdzenia.

KC KPZR postanawia:

1 Stwierdzić, że w uchwale KC z 10 lutego 1948 roku o operze W. Muradeliiego „Wielka przyjaźń”, w której słusznie określono kierunek rozwoju sztuki radzieckiej na drodze ludowości i realizmu i która zawierała słuszną krytykę błędnych, formalistycznych tendencji w muzyce — równocześnie zawarte były pewne niesłuszne i bezpodstawne ostre oceny twórczości wielu utalentowanych kompozytorów radzieckich, co stanowiło przejaw negatywnych cech charakterystycznych dla okresu kultu jednostki.

2 Uznać zawartą w artykułach redakcyjnych „Prawdy” ocenę oper „Bohdan Chmielnicki” i „Z całego serca” za niesłuszną i jednostronną. Polecieć redakcji „Prawdy” (tow. Satiukowowi), aby na podstawie niniejszej uchwały przygotował artykuł redakcyjny zawierający wszechstronną i głęboką analizę podstawowych zagadnień rozwoju muzyki radzieckiej.

3 Zalecić komitetom obwodowym, komitetom krajowym i komitetom centralnym komunistycznych partii republik związkowych oraz ministerstwu kultury ZSRR, aby przeprowadziły w związkach twórczych i w instytucjach artystycznych niezbędną pracę uświadamiającą w związku z niniejszą uchwałą, mającą na celu podniesienie ideowo-artystycznego poziomu sztuki radzieckiej oraz dalsze zespolenie inteligencji twórczej na gruncie ideowości komunistycznej i zacieśnienia więzi sztuki z życiem narodu.

Udział ZSRR

w przemysłowej wystawie automatyzacji w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek nastąpiło w Nowym Jorku w specjalnym wielopiętrowym budynku wystawowym „Colosseum” otwarcie IV przemysłowej wystawy z dziedziny automatyzacji.

W wystawie bierze po raz pierwszy udział Związek Radziecki. W stoiskach pawilonu ZSRR wystawiono około 80 eksponatów, głównie przyrządów automatycznych do obserwowania, kontroli i kierowania różnymi procesami produkcyjnymi.

Pawilon ZSRR wzbudził natychmiast duże zainteresowanie. Wystawione w nim eksponaty zwróciły uwagę inżynierów amerykańskich, którzy wskazują na dużą precyzność przyrządów i ich dobre wykonanie.

Amerkańsko-radziecka wymiana kulturalna

WASZYNGTON (PAP)

W Departamencie Stanu podano w poniedziałek do wiadomości, że 22 czerwca wyjedzie z Nowego Jorku 12-osobowa grupa amerykańskich profesorów uniwersyteckich i uda się na 3-tygodniową podróż naukową do Związku Radzieckiego. Jednym z członków tej delegacji uczonych amerykańskich jest profesor historii na uniwersytecie z Ohio F. R. Dulles (kuzyn sekretarza stanu USA).

Grupa profesorów radzieckich uda się w późniejszym terminie do USA.

W połowie września ma przybyć do Związku Radzieckiego 6 kompozytorów amerykańskich, a grupa kompozytorów radzieckich pojedzie później do USA.

Dymisja rządu japońskiego

TOKIO (PAP)

W dniu 10 bm. gabinet japoński podał się oficjalnie do dymisji, ażeby w ten sposób otworzyć drogę do uformowania się nowego rządu.

W Japonii panuje przekonanie, że szefem przyszłego rządu japońskiego zostanie obrany ponownie Nobusuke Kishi.

Apel podpisany krwią

DELHI (PAP)

500 młodych Hindusów własną krwią podpisał apel wzywający do zakazu broni nuklearnej. Apel przekazywany został 9 bm. za pośrednictwem ambasadora USA i Wielkiej Brytanii w Delhi prezydentowi Eisenhowerowi i premierowi Macmillanowi.

U progu Tysiąclecia

Przygotowania nauki do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego mają ścisły związek z Ziemią Zachodnią.

Prowadzone są tam np. od kilku lat prace badawcze: archeologiczne, historyczne i inne. Ośrodki naukowe w Gdańsku, Wrocławiu, Opolu i Szczecinie intensywnie współpracują w wielkim dziele rozbudowy naszej wiedzy o dziejach naszego państwa.

Całość prac naukowych nad Milenium koordynowana jest przez Polską Akademię Nauk. W jej zasięgu ogniskuje się działalność trzech sekcji naukowych — historycznej, archeologicznej i muzealnej, utworzonych przez Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przewodniczącym jest prof. dr T. Kotarbiński, prezes Polskiej Akademii Nauk.

Maria Dąbrowska odwiedziła rodzinne strony

Ostatnio przebywała kilka dni w Kaliszu Maria Dąbrowska. Znaną powieściopisarkę odwiedziła także wieś Rusew w powiecie kaliskim, w której urodziła się i spędziła lata dziecięce.

W związku z obchodem 1800-lecia Kalisza pisarka ma zamiar napisać historyczno-regionalne opowiadanie o Ziemi Kaliskiej. (t)

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Zgodnie z wieloletnią tradycją, polski ruch spółdzielczy obchodzić będzie i w tym roku Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

Z sali sądowej

Paczesy

nie wykazuje skruchy...

Sąd Wojewódzki w Poznaniu wznowił rozprawę przeciwko czterem mieszkańcom Piły, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego, połączonego z zabójstwem mieszkańca Kaczor, pow. Chodzież — Ciesielskiego, w dniu 3 grudnia ub. roku. Przed Sądem stanęli: Jan Paczesny, lat 19, skazany w 1955 r. na 4 lata więzienia, Maciej Krzepisz, lat 18, Sylwester Górzy — lat 22, skazany w 1955 r. za rabunek na 7 lat więzienia i 18-letni Henryk Drenhan.

Osk. Paczesny w toku przewodu sądowego nie wykazuje skruchy. Przyznaje, że strzelił do Ciesielskiego, jednak według jego wyjaśnień, nastąpiło to zupełnie przypadkowo. Przyznaje również, że już dwukrotnie przed tym usiłował wraz z Krzepiszem, a częściowo także z Górzym, dokonać napadu rabunkowego. Warunki jednak nie sprzyjały temu. Osk. Drenhan przyznaje się do zabrania pistoletu swemu szwagrowi — oficerowi WP. Pistolet ten na skutek nalegań Krzepisza i obietnicy otrzymania 5 tys. zł oraz umożliwienia ucieczki za granicę — wręczył Krzepiszowi i Paczesnemu.

Zeznania świadków, szczególnie rodziny Danuty Górznej — żony jednego z oskarżonych, nakreśliły sylwetkę osk. Górznego. Górza oświadczył na rozprawie, że twierdzenia jej męża jakoby namawiała go do popełnienia i tendencji, ponieważ zawiadomiła listownie osk. Górznego, że zamierzają wystąpić o rozwód.

Oskarżony Górzy w czasie przerwy groził swej żonie, że po wyjściu z więzienia zabije ją. Osk. nie przyznał się do tego, słyszeli to jednak konwojujący milicjanci.

Dalszy ciąg rozprawy w piątek, 13 bm. o godz. 10. (M)

Nowości Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej

W Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej wyprodukowano próbną partię lamp kineskopowych do polskich telewizorów marki „Belweder”. Technologia produkcji lamp kineskopowych została opracowana na podstawie doświadczeń radzieckich, przez inżynierów z JWO. Lampy te będą produkowane po raz pierwszy w kraju, dotychczas bowiem sprowadzaliśmy je z zagranicy. Obecnie dobiegają końca przygotowania do seryjnej produkcji tych lamp. (PAP)

Wywiad

z prof. dr.

Tad. Manteufflem
dyr. Instytutu
Historii PAN

Na czele sekcji historycznej stoi prof. dr Tadeusz Manteuffel, dyrektor Instytutu Historii PAN. Przedstawiciel Zachodniej Agencji Prasowej zwrócił się do prof. dr T. Manteuffla o kilka słów na temat planu prac badawczych Komitetu Przygotowawczego:

— Mimo, iż od najgorętszego okresu Milenium — to jest lat 1965—66, kiedy na ogólnopolskich posiedzeniach naukowych zdamy sprawę z naszych prac — dzieli nas jeszcze sporo czasu, mamy przed sobą dużo pilnych zadań. Najbardziej „spieszyc się” muszą archeologowie. Wprowadzić rozpoczęli oni prace zaraz po wojnie, jednakże wyników ich badań nie sposób zebrać z dnia na dzień. Po przekopaniu licznych stanowisk, muszą sklasyfikować zbiory, opisać je i wreszcie stworzyć syntezę. Jej tematem jest możliwie pełny obraz historii materialnej kształtującego się państwa polskiego.

Obok tego głównego zadania, archeologia ma swoje drugoplanowe, niezmienne jednak ważne i ciekawe plany, jak opracowanie monografii z dziedziny rolnictwa, hutnictwa, włókiennictwa. Będą to

wstępne prace do syntezy historii gospodarczej Polski w tym wczesnym okresie. Odmienny charakter będą miały badania na pograniczach Polski, w tym — jeżeli chodzi o Ziemię Zachodnią — badania na pograniczu polsko-niemieckim, w owym czasie polskopolabskim. Temu m. in. służą prace wykopaliskowe na najbardziej na zachód wysuniętych terenach Polski. Przewidywane są w tej dziedzinie kompleksowe badania prowadzone przez uczonych polskich z uczonymi krajów demokracji ludowej.

— Jak się przedstawiają zamierzenia wydawnicze sekcji historycznej?

— Chodzi nam przede wszystkim o wzbogacenie naszego warsztatu naukowego. Obok poprawionej edycji „Żywotów św. Wojciecha” zamierzamy opracować nowe wydanie „Roczników Polskich”. Wprawdzie rękopisy tych Roczników nie sięgają wcześniej aniżeli po wiek XIII, jednakże ich podstawa datuje się jeszcze z X stulecia.

— Ukoronowaniem naszych planów edytorskich będą „Monumenta Poloniae Paleographica” — kontynuacja wydawnictwa prof. St. Krzyżanowskiego, przedstawiającego w fotografii najstarsze dyplomy polskie. Będzie to kopalnia materiałów nie tylko dla historyków mediewistów, ale w równym niemal stopniu dla językoznawców. Znajdą oni tam przecież ówczesne polskie nazwy miejscowości (również ważna sprawa w odniesieniu do miejscowości na Ziemiach Zachodnich), polskie imiona własne, terminy prawne oraz techniczne i na ich podstawie będą mogli podjąć próby opracowania języka prapolskiego.

— Podsekcja językoznawcza ma bardzo szerokie plany. Poza wspomnianą już monografią języka polskiego na tle języków słowiańskich, ukończone zostanie wydawnictwo słownika starożytności słowiańskich, słownika staropolskich nazw osobowych, słownika nazw miejscowości. Następnie opracuje się kilka atlasów językowych, z tych kilka odnosić się będzie bezpośrednio właśnie do Ziemi Zachodnich.

Jak z wypowiedzi prof. dr T. Manteuffla wynika, plany Komitetu Przygotowawczego są szerokie i wszechstronne. Wkład ośrodków naukowych na Ziemiach Zachodnich znakomicie przyspieszy ich realizację. (ZAD)

Wędrując po Targach...

Startowe dołki

Ktoś, wróciwszy kiedyś z NRD, rozpytywał się o pochwałach nad tamtejszą sprawnością obsługi klientów. Czy to w handlu czy w usługach, człowiek może się zawsze spodziewać solidnego, wszechstronnego i szybkiego zaspokojenia swoich codziennych potrzeb. W skrajnym prawie przeciwstwie znajdują się nasze uspołecznione i nieuspołecznione placówki detalu i rzemiosła. Fakt to oczywisty i tym smutniejszy, że niewiele się tu zmienia.

Nie trzeba być znawcą naszego życia gospodarczego, aby — nie przeprowadzając głębokich analiz — ustalić dwa zasadnicze powody takiego stanu rzeczy. W ostatecznym rachunku sprowadzają się one do jednego źródła. Pierwszy z nich, to na pewno — jeśli chodzi o usługi — niska rentowność zakładów usługowych, a tym samym niewielka ich ilość. Drugi, to słaba wydajność pracy warsztatów usługowych (stąd małe zarobki fachowców) oraz niewielki udział produkcji drobnej — jeśli chodzi o handel — w wytwarzaniu artykułów pierwszej potrzeby.

Wróć do przytoczonego na początku przykładu

NRD. W stoisku tego kraju na MTP przeczytałem taki oto napis: „Wartość produkcji rzemiosła w NRD wzrosła z 5 777 miliardów marek w 1952 do 8 262 miliardów marek w roku 1957”. Wydaje się, że udział naszego rękodziela w wielkim wysiłku zaspokajania potrzeb obywateli jest bardzo daleki — oczywiście nie z winy rzemiosła — od tych cyfr.

W tym samym pawilonie NRD jest wystawa 12 typowych, poniekąd wzorcowych warsztatów rzemieślniczych. Przechodząc obok nich, zapoznając się z ich urządzeniami, nasuwa się zwiędzającemu nieodparty wniosek: tylko przy licznej sieci takich warsztatów można mówić o sprawnym i dostatecznym usuwaniu codziennych kłopotów tysięcy obywateli, pragnących naprawić buty, samochód, podkuć konia czy uszyć ubranie.

Oto warsztat szewski. Są w nim cztery, wcale nie skomplikowane maszyny (poza jedną). Toteż prawie wszystkie odbywa się tu z niewielkim udziałem pracy ręcznej. Cwieki wbija maszyną z szybkością setek na minutę; zelówki kleją prasy hydrauliczne, a wykańczanie odbywa się na elek-

MTP © MTP © MTP © MTP © MTP



Czym wojujesz od tego zginiesz... Oto sympatyczna para „konkurentów” — polskich dziennikarzy, przydybana na zupełnie prywatnych zdjęciach. Nie trzeba zapewniać, że obiekt jest bardzo fotogeniczny.

Zw. Izba Rzemieślniczych gościł Węgrów

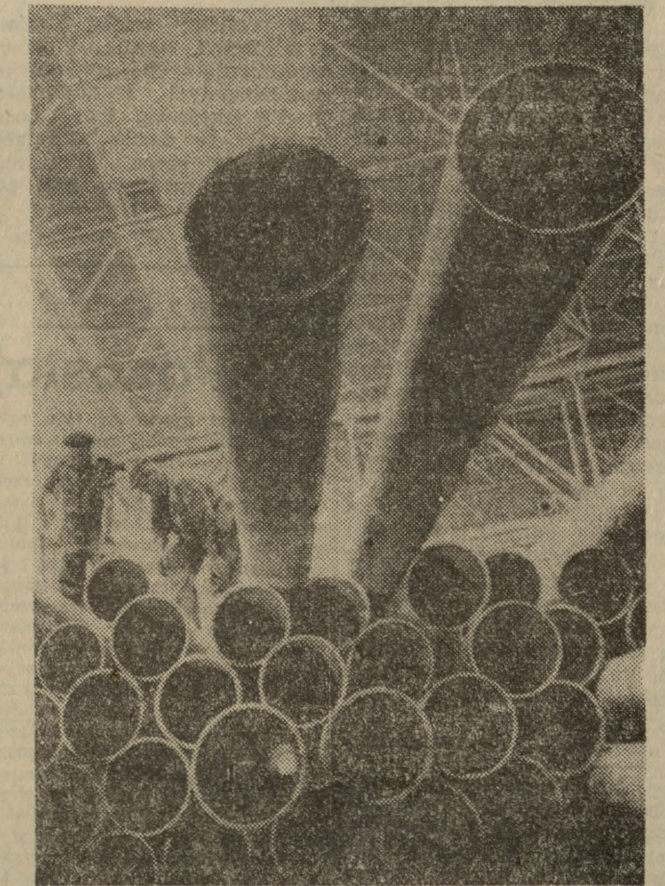
W ub. środę opuściła Poznań udając się do Krakowa i Zakopanego delegacja rzemieślników węgierskich, której przewodniczył dr Istvan Kemeny. Goście przybyli na zaproszenie Związku Izby Rzemieślniczych. Członkiem delegacji był m. in. Pál Trembecki — wnuk pisarza epoki stanisławowskiej.

Delegacja zwiedziła Targi Międzynarodowe w Poznaniu oraz meblarskie w Swarzędzu. Przy pożegnaniu prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — Leon Binder wręczył gościom złote odznaki jubileuszowe, a przedstawiciel Cechu Ślusarzy — Tomaszewski — srebrne odznaki Cechu.

13 bm. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu gościć będzie delegację rzemieślników i przemysłowców francuskich oraz prezesa Związku Rzemiosła Węgierskiego. (V)



A tu objaw targowej śpiączki. Posiłek w barze nastraja usypiająco, zwłaszcza po nocnej podróży.



W ten sposób zachodniemieckie firmy reklamują swoje wyroby. Fot. (3) K. Przychodzki

Prof. Paweł Łobanow i delegacja radziecka w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym przybywa do Poznania kilkusobowa delegacja radziecka, na której czele stoi prof. Paweł Łobanow, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Pobył delegacji radzieckiej, w której skład wchodzi 5 osób, potrwa w naszym mieście 2 dni.

Przed przybyciem do Poznania delegacja, której towarzyszyć będą m. in. marszałek Sejmu PRL, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Czesław Wycech i ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow zwiedzi spółdzielnię produkcyjną i PGR. W Śremie nastąpi spotkanie gości radzieckich z ludnością. Do Poznania delegacja radziecka przybędzie w godzinach popołudniowych.

Jutro — 13 bm. goście radzieccy w godzinach popołudniowych zwiedzą MTP i spotkają się z kierownictwem Targów w pawilonie radzieckim. Po południu nastąpi wspólne zebranie gości radzieckich z czołowym aktywem TPPR. (fh)

Koniec Driesen-Neumark

Można, oczywiście, tak: idzie się na cmentarz, a potem do miejscowego urzędu stanu cywilnego i wypisuje nagminnie powtarzające się tam polskie nazwiska. Ta wypróbowana przez naszych reporterów i uczonych metoda, dopomogła w stawianiu niejednej hipotezy. Metody wszakże mają to do siebie, że bywają w niektórych okolicznościach zawodne.

Próbą — nazwijmy ją „cmentarno-archiwalną” — z powodzeniem posługiwano się badając polskość ziem nad Odrą, Bałtykiem czy Wielkimi Jeziorami; natomiast dla oceny procesu zmian na Ziemiach Odzyskanych w ostatnim trzynastoleciu najbardziej przydatne są porównania. I to porównania nie z pogranicza poetyckiej metaforyki, ale — jak najbardziej konkretne.

— Porównania? Proszę bardzo — sekretarz Leon Stańko rzeczywiście jest nieoceniony. Nie darmo tkwi w Prezydium MRN od czterdziestego piątego roku. Zna dzieje najnowsze Drezdenka — perfect. Pyta: — Pamiętacie broszurkę „Grenzstadt-Driesen”?

Pamiętam. Pokazywano mi ją wczoraj. Driesen — to Drezdenko. Neumark — to nowa marchia, Ziemia Lubuska. Grenzstadt? Drezdenko nie jest już miasteczkiem granicznym. Nie ma nic wspólnego z niedawną rolą siedliska nacjonalistów. Ale Stańko mówi dalej. Pozwólmy mu mówić. Ten miody człowiek z czarnokowskiej wsi solidnie wrośł w mury starego grodu nad Notecią. Posłuchajcie.

— Pan się pytał o przemysł. Drezdenko ma przemysł. Taka na przykład odlewnia. Jak opowiadają, że tam pracowało „za Niemca” sto czy więcej ludzi, u Kuehla w Eisengieserei, to zawsze dziwi się gdzie. Prymitywnie tam było, ciasno. Niedawno przyjechała tu Schmidtowa, spadkobierczyni Kuehla. Do swojej byłej służącej. Odlewni nie odwieździła, chyba szkoda. Rozbudowała się zakład, stworzono na miejscu dział obróbki. Robią części do maszyn rolniczych. Wie pan, wysyłają bagnety do kosiarek i kombajnów na eksport do Syrii. I mają się teraz modernizować. Trzysta ludzi tam robi.

Sekretarz podsunął paczkę „Giewontów”, a stwierdziwszy, że nie pali, dał wyraz swej dezaprobacie.

— To się tak łatwo mówi — ciągnął dalej — że odlewnia się rozbudowała, tyle a tyle zatrudnia robotników. Ale przecież ani ten zakład, ani inne, nie przeszły u nas z rąk do rąk, na chodzie. Pan wie, szkoda gadać, jakie były straty w budynkach i urządzeniach. Mówię o tym, bo nietrudno zestawiać statystyki. Trudniej było ożywiać fabryczne trupy. Tak, było też z papiernią. I w niej dziś pracuje około 300 ludzi. Do stali zakupione w Danii za 4 miliony urządzenia do wyrobu wkładów do jaj. Dawniej, żeby wyeksportować jaja, musieliśmy sprowadzać z zagranicy te głupie tekturki, którymi przekłada się je w skrzyniach. Czy nie bzdura? Fabryka w czasie wojny produkowała hełmy dla Afri-

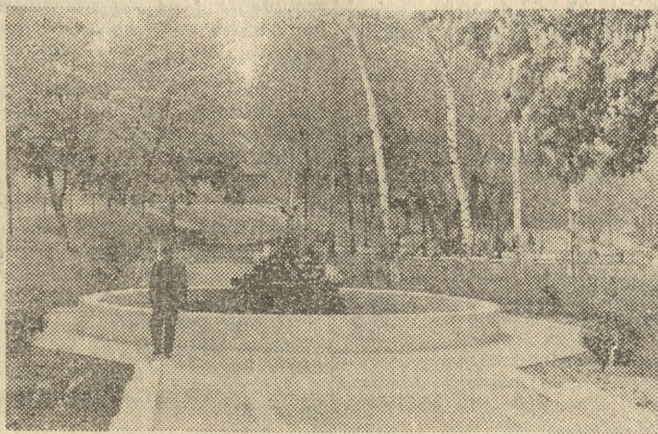
Korpusu. Ale między tymi hełmami a wkładami do jaj — wskaźnik produkcji stał jakiś czas na zerze. Żeby nie to...! Iu takich ludzi, jak sekretarz Prezydium MRN w Drezdenku danym mi było poznać? Trzech? Może pięciu. Nie wiem. Ten człowiek żyje życiem miasta. Zna jego duże i małe sprawy. A jeżeli nie potrafi odnaleźć czego w pamięci, sięga do akt, w których można znaleźć, co trzeba.

— Chce pan posłuchać o Wdowickim? Dobra. Jego nazwisko wiąże się ze Strzelecko-Drezdanskimi Zakładami Przemysłu Terenowego, gdzie jest kierownikiem technicznym. Facet nie z tej ziemi. To on uruchomił w czerwcu 1945 r. u nas kino, wyremontował sobie spaloną chałupę, uchołdził za czołowego plastyka w powiecie, a zarazem za człowieka z tysiącem pomysłów. Te pomysły bywają zresztą nie raz przyczyną wielu dla Wdowickiego kłopotów. Nie wiem, ile w tym prawdy, ale powiadają, że miał już 15 spraw w sądzie. Ostatni jego „numer” jest jednak z całą pewnością dla miasta pożyteczny. Przejeżdżał pan mostem na Noteci?

— Przejeżdżałem. — No właśnie. Tuż nad brzegiem rzeki stała sobie nieczynna, zwracam uwagę: od 1939 roku, wytwórnia zapalek. Wpadła ona Wdowickiemu, jak się to mówi, w oko. Toteż gdy przedsiębiorstwo dostało 60.000 na remont centralnego ogrzewania w stolarni przy Krakowskiej, kierownik techniczny powiedział: — Szkoda forsy. Spróbujmy

dzień stanowczo w sprawie prywatnego przedsiębiorcy — pytają ile wzięłeś? A przecież chodzi o interes społeczny. Tych drobnych zakładników państwowy przemysł nie ugryzie. Na co czekać? Rady narodowe mają swoje mieć dochody z podatków, prawda. Ja myślę jednak — lepiej mieć mniejsze dochody, a więcej ich źródeł i stać. Właśnie tu u nas, na Ziemiach Odzyskanych. Weźcie, redaktorze, pod uwagę przykład z rzemiosłem: z szesnastu na 47 skoczyła liczba warsztatów w porównaniu z rokiem 1956. Kołodzieja, kowala, siodlarza, radiotechnika, warsztatów słusarsko-mechanicznych, wulkanizatorskich, prywatnych zakładów masarskich i piekarni — próżno byłoby przed dwoma laty w Drezdenku szukać. Ci fachowcy teraz coś robią. Świadczą usługi. Dają pewną produkcję. Zatrudniają trochę ludzi i wyuczają zawodu... —

✱ Pora zamknąć notes z zapiskami z Drezdenka. Mam w nim całe jeszcze mnóstwo szczegółów, dodatków i ujemnych, o gospodarce i życiu kulturalnym miasta. O nowym piecu gazowni, budowanym za milion złotych i nowym moście, co stanąć ma pewnie w roku przyszłym. O mleczarni, która ruguje ze swych pomieszczeń oddział międzychodzików przetwórnicy warzyw, ten znów zaś chce opanować zabudowania POM-owskie i rozbudować się do rzędu 400-osobowego zakładu. Ciekawe są informacje o życiu niemałego ośrodka miejscowej



Dużym nakładem sił i środków urządzono naprawdę wzorowy ogródek jordanowski.

Fot. (2) K. Przychodzki

coś zrobić z tamtej budy. — Ma się rozumieć 60 „patyków” nie starczyło. Stopniowo w zapalczarni wpakowali akurāt 10 razy tyle. Ale dwa lata temu ruszyła piękna, nowoczesna fabryka mebli wysokiej jakości, zatrudniająca 218 ludzi. Wdowicki miał, oczywiście, korowody. Tamto owo, przepisy. Grunt jednak, że fabryka pracuje, nie?

Mnie się zdaje, że tak. Więcej takich rzutków kierowników, a tzw. aktywizacja terenu przestałaby być problemem.

— Mamy jeszcze w Drezdenku duży młyn — Stańko uspokoił natrętnie dzwoniący telefon — o dobowym przemiele 60 ton. Tyle też mniej więcej zatrudnia ludzi. Większa, bo stuosobowa, jest załoga Spółdzielni Pracy „Zdobycz Robotnicza”. Nazwa trochę dęta, ale produkcja solidna. Robią świdry, strugacze, komplety do majsterkowania dla dzieci. Gorzej u nas z prywatną inicjatywą.

Rzeczywiście — nietego. Jeden jedyny pan Bondarek parę lat w tej chwili w Drezdenku wytwórczością (szlamownia kredy), ale i on zwiąja interes. Poczynił spore podobno wkłady, więc otrzymał spore... domiary. Wymowny ten przykład skutecznie powstrzymał inicjatywę innych, interesujących się żywo małymi obiektami po dawnej fabryczce pończoch, palarni kawy, wytwórni armatury wzdociągowej, browarze.

— Widziałem przy głównej ulicy — wtrącam — ładnie odnowioną restaurację z hotelem, zdaje się „Myśliwska”. Prywatna, nowootwarta?

— Nowootwarta, już zamknięta. Po mojemu — ciągnie sekretarz — to jest nieustuszne. Ale u nas taka wytworzyła się atmosfera, że wystąpisz bar-

Na wesołym stoisku

Prawdopodobnie z uwagi na dotkliwą szczupłość terenu MTP, nie udało się w Poznaniu zlokalizować stoiska, żywo interesującego wszystkich obywateli PRL od lat 7 do 97. Zmuszeni warunkami technicznymi, zespół tygodnika „Kaktus” oraz



redakcja estradowa Polskiego Radia zwróciły się do GS w Kobylinie, powiat Krotoszyński, z propozycją urządzenia stoiska dla miejscowej ludności. Zarząd GS, z prezesem Bogusławem Gbirczykiem na czele, wykazał duże zrozumienie dla sprawy, przygotowując piękną halę targową na kilkadziesiąt miejsc siedzących. Dzięki temu można było wieczorem, 7 czerwca br. dokonać także wielkiego pokazu piosenek, satyry i humoru pn. „Wieczór pod Kaktusem”.

Personel handlowy, pod kierunkiem wybitnego działacza spółdzielczości gminnej, Stanisława Strugarka, robił wszystko, a nawet więcej, by zadowolić gusty licznie przybyłej kilienteli. Cały pawilon podzielono na kilka stoisk: w jednym królowali producenci przemysłu lekkiego — satyry „Kaktusa”, w innym wystawiali swe eksponaty i to „na śpiewająco”: Wanda Jakubowska, Jerzy Gólfert i kwartet męski Ferta. W stoisku estradowo-rozrywkowym nie mogli się opędzić przed klientami: Janina Ratajska, Aleksander Gajdecki i Stanisław M. Kamiński. Bardzo interesująco prezentowali swe wyroby członkowie orkiestry kobylińskiej GS z szefem Janem Wabińskim na czele.

Komisja rzeczoznawców orzekła, że większość eksponatów pochodziła z zupełnie nowej produkcji. Wiele towarów po raz pierwszy: na przykład: „Zaktualizowane piosenki” W. Deglera, „Balladę o Pypciu i Rączce” L. Konopińskiego, monolog „Milejant” J. Mikołajczaka, skecz „U lekarza” J. Przybylskiego, czy wreszcie budzącą tyle aplauzu piosenkę W. Seisłowskiego i J. Gólferta „Zaby”.

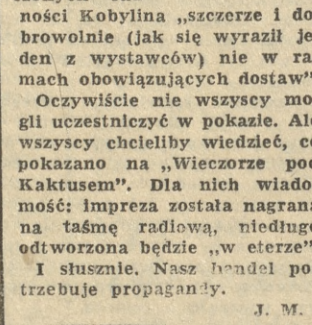
Znany racjonalizator, inż. Henryk Derwich, obsługiwał aparaturę powstałą przez skrzyżowanie telewizora z sztalugą malarską. Pozwoliło to na odzwierciedlenie na sali kilku autentycznych scen z życia mieszkańców Kobyliny, ku dużej ucieście tych ostatnich.

Do późnej nocy trwał pokaz eksponatów, dostarczonych ludności Kobyliny „szczerze i do browolnie (jak się wyraził jeden z wystawców) nie w ramach obowiązujących dostaw”.

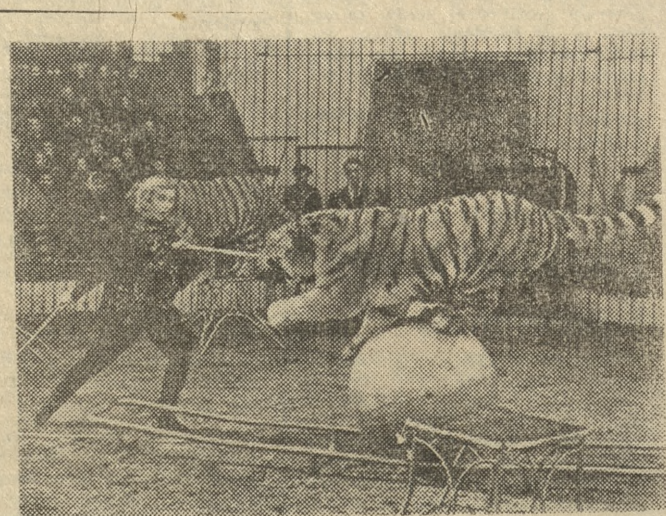
Oczywiście nie wszyscy mogli uczestniczyć w pokazie. Ale wszyscy chcieliby wiedzieć, co pokazano na „Wieczorze pod Kaktusem”. Dla nich wiadomość: impreza została nagrana na taśmę radiową, niedługo odtworzona będzie „w eterze”.

I słusznie. Nasz handel potrzebuje propagandy.

J. M.



Piotr ŻYCKI



Ta niewinnie wyglądająca młoda osobka to Margarita Nazarowa odważna pogromczyni tygrysów, która wzbudza wielką sensację na arenie cyrku leningradzkiego.

CAF



Na sporym glazie zupełnie dobrze prezentuje się popiersie Kościuszki.

Film

Historia nieszczęśliwej miłości

Ożywienie radzieckiej kinematografii, którego pierwszy ślad widzieliśmy w filmie „Czterdziesty pierwszy”, znalazło nowe odbicie w znakomitym obrazie M. Kałatozowa „Lecą żurawie”, zdobywcy Złotej Palmy na Festiwalu Filmowym w Cannes.

Nie ulega wątpliwości, że „Żurawie” są wybitnym dziełem, przewyższającym wszystko cokolwiek oglądaliśmy ostatnio na naszych ekranach. Dziełem, w którym zerwano zdecydowanie z napuszonym i pompacyjnym stylem charakterystycznym do niedawna dla filmu radzieckiego. Twórcy „Żurawi” odeszli daleko od szablonu i nawiązali bezpośrednio do osobistych, intymnych przeżyć bohaterów.

Fabula filmu jest w zasadzie bardzo prosta. Kałatozow rysuje na tle ostatniej wojny liryczną postać dziewczyny, której narzeczony wyruszył na front i ginie w obrobie wolności. Przeżycia bohaterki stanowią główną treść filmu. Oprócz wysokiego kunsztu filmowego jego realizatorów, film zawiera głęboko humanistyczną wymowę. Jest on namiętnym oskarzeniem wojny, która kaleczy fizycznie i moralnie człowieka i stanowi przyczynę ludzkich nieszczęść i dramatów.

Do najsilniejszych scen filmu należy bez wątpienia scena śmierci Andrzeja u stóp białych rosyjskich brzoź, oraz tragiczny bieg Weroniki, która zakończyć chce swe życie, by w ten sposób przerwać rozpacz daremnego oczekiwania na ukochanego. Pomimo dramatyzmu, jaki przeżywa Weronika w związku ze śmiercią swego narzeczonego „Żurawie” są filmem zdecydowanie optymistycznym. Dowodem tego jest symboliczny ciąg żurawi, jaki dwukrotnie pojawia się na ekranie. I chociaż ich lot rozpoczyna się po raz pierwszy w pięknym słonecznym dniu, a następnie po latach straszliwej wojny, wśród zgłiszcz, łun i pożarów, Weronika patrząc w kończących partiach filmu na płynące w chmurach żurawie, rozumie właściwy sens życia. Bo te piękne ptaki płyną w przestworzach tak jak za czasów jej gorącej z Borysem miłości, płyną tak jak życie — stale naprzód, ku słońcu. Weronika pojmuję, że musi pomimo osobistej tragedii, jaką przeżywa uczynić wszystko, by już nigdy młodzi nie czekali na próżno powrotu swych najbliższych.

„Żurawie” zadziwiają nie-

*) „Lecą żurawie” film produkcji radzieckiej. Reż. M. Kałatozow, operator S. Urusiewski. W rolach głównych: T. Samojłowa, (Weronika), A. Batałow (Borys), W. Merkuriew (ojciec), oraz A. Bogdanowa (matka).

słychaną precyzją montażu, dynamiczną akcją, znakomitymi kreacjami aktorskimi oraz oszczędnym dialogiem. Jakkolwiek na pierwszy rzut oka przypominają one szkołę włoską, nie są jednak filmem neorealistycznym. Nawiązują bowiem bardziej do tradycji radzieckiej szkoły filmowej lat dwudziestych, do filmów Eisensteina i Pudowkina.

Na specjalną uwagę zasługują znakomita gra aktorów. Uroczą Tatjanę Samojłowa stanowi zjawisko wyjątkowe. Ta młoda i do niedawna zupełnie nieznana 24-letnia aktorka, która w „Żurawie” po raz pierwszy kreuje dużą rolę, znakomicie odzwierciedla postać Weroniki. Jej równorzędnym partnerem jest ulubieniec polskiej publiczności Aleksy Batatow, którego pamiętamy z takich filmów jak „Śledztwo” i „Żurbinowie”.

Film odznacza się doskonałym rzemiosłem. Takie sceny, jak wędrówka o świcie przez puste ulice Moskwy, nocne bombardowanie stolicy radzieckiej, częste zbliżenia oraz umiejętne operowanie światłem i muzyką pozostają długo w pamięci widza. Pierwszoplanowa ekspozycja głównych bohaterów filmu na tle mas jest bez wątpienia dużym osiągnięciem. Sceny zbiorowe, w których każda pojedyncza osoba posiada własne oblicze i swój specyficzny charakter, świadczą o wysokiej kulturze wyobraźni artystycznej.

Widzieliśmy wiele filmów o miłości i wojnie. Filmów monumentalnych, znakomicie zrealizowanych, z doskonałą obsadą aktorską, lecz „Lecą żurawie” to dzieło trafiające prosto do serca. Film ten nie tylko wzrusza, lecz po prostu wstrząsa widzom.

J. Misiewicz

Co będzie z kapielą?

Pozostaje... balia

Spóźniona mocno w tym roku wiosna dała o sobie znać prawdziwym wybuchem tropikalnych upałów. Nad jeziora, stawki, rzeki i strumyki wyległy tłumy umęczonego społeczeństwa. Lecz często ludzi spotyka rozczarowanie. Tablice ustawione na brzegach rzek i jezior grożą karami za przyjemność kąpiel. Dlaczego tak się dzieje? Wojewódzki Zarząd Gospodarki Komunalnej stwierdza, że sprawa pełnego wyposażenia istniejących kąpielisk, a zwłaszcza budowa nowych, napotyka na zasadnicze trudności spowodowane brakiem funduszy oraz nieprzydatnością wody do kąpiel na całej prawie długości Warty, Noteci i w większości jezior. Zanieczyszczenia te występują szczególnie silnie w okolicach Poznania i w Puszczykowie, co potwierdzają wyniki badań Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. Na skutek tego, Prezydium PRN w Poznaniu było zmuszone wycofać zlecenie na wykonanie dokumentacji planowanego

kąpieliska w Puszczykowie. Jeziora: Swarzędzkie i Biedruchowskie w Pobiedziskach wykazują też duże zanieczyszczenia. W tej sytuacji Wojewódzka Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej nie może wydawać zezwoleń na budowę kąpielisk, do czasu uporządkowania gospodarki ściekami w zakładach przemysłowych. (Kiedy to nastąpi — pyta autor tej notatki, bowiem nieszczęsne ścieki zatrzuwają Wartę i nie tylko ją, od ładnych już kilkunastu lat!).

Uporządkowanie tych spraw — jak nam donosi Zarząd Gospodarki Komunalnej — jest przedmiotem usilnych starań Woj. Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej i wojewódzkiego inspektora ochrony wód. Przebiega ono jednak, niestety, bardzo powoli z uwagi na olbrzymie zanieczyszczenia w tym zakresie, brak kredytów oraz minimalne zainteresowanie przemysłu właściwym odprowadzaniem ścieków fabrycznych. (M)

Pracownicy poszukiwani

30 murarzy-tylnarzy, 2 blacharzy, 3 parkierarzy, 12 hydraulików wodno-kan., 3 dekarzy, 10 malarzy, 3 lastrykarzy, 50 robotników budowlanych i 10 robotników do betoniarń przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu do prac w Poznaniu, woj. poznańskim i woj. zielonogórskim. Wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych hotel robotniczy. Zgłoszenia na piśmie wraz z odpisami kwalifikacji, świadectw, względnie zaświadczeń pracy należy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12.

K2720

Inżyniera budownictwa z praktyką, z znajomością zagadnień prefabrykatów na stanowisko głównego technologa, zastępcy głównego inżyniera dla produkcji i inwestycji w Przedsiębiorstwie przyjmujemy od 1. lipca 1958 r. Uposażenie w granicach od 2.000—2.900 zł miesięcznie plus premia produkcyjna. Podania wraz z dołączonym życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeniami o odbytej praktyce należy składać w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 15.

K2838

Kierownika gospodarstwa ogrodniczego ze znajomością kwiaciarnictwa i warzywnictwa z długoletnią praktyką oraz kierowników gospodarstw rolnych przyjmie natychmiast Wojewódzki Zarząd PGR Olsztyn. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze względnie średnie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w PGR. Podania należy nadesłać pod adresem: Wojewódzki Zarząd PGR Olsztyn, ul. Hanki Sawickiej 29.

K2920

Farmację przyjmie zaraz Szpital Miejski w Gnieźnie.

K2949

2 sprzątaczkę zatrudni natychmiast Miastoprojekt, Poznań, ul. Marchlewskiego 128.

16185g

Kwalifikowaną maszynistkę-sekretarkę przyjmie natychmiast do pracy Fabryka Papieru „Malta”, Poznań, ul. Wołkowska nr 32.

K2993

2 pracowników na stanowisko portiera przyjmie natychmiast Fabryka Papieru „Malta”, Poznań, ul. Wołkowska nr 32.

K3000

2 piekarzy poszukuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Grodzisku Wlkp., ul. Zbąszyńska nr 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K2951

Inżyniera technologa z długoletnią praktyką (co najmniej 5 lat praktyki w bezpośredniej produkcji) na stanowisko głównego technologa zatrudnimy zaraz. Wynagrodzenie (2.100—3.200 zł) do omówienia. Oferty należy składać do biura Dobromiejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Dobrym Mieście, ul. Fabryczna 13, woj. Olsztyn.

K2957

Inżyniera względnie technika wodno-kan. i c. o. z praktyką, 2 zbrojarzy, 5 murarzy i 10 robotników budowlanych do prac w Poznaniu przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowl. Poznań, Chudoby 24, pokój 9.

K2961

Inżyniera elektryka z praktyką szczególnie w dziedzinie instalacji, linii WN i NN stacji trafo zatrudni od 1 czerwca 1958 r. Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12 — pokój nr 16, I piętro.

K2964

Maślarza i laboranta posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe zatrudni zaraz Spółdzielnia Mleczarska w Trzeźnie. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w pionie mleczarskim. Mieszkania dla samotnych zapewnione. Ewentualne zgłoszenia kierować pod adresem: Trzeźnia Lub., Dąbrowskiego 6, tel. 121.

K2967

20 betoniarzy do Betoniarń w Poznaniu oraz 100 pracowników niekwalifikowanych na budowy w Poznaniu przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie akordowe średnio od 1.200—2.000 zł według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia ZRI, Poznań, Stary Rynek 80/82.

K2982

Tynkarzy wysokokwalifikowanych do robót elewacyjnych w Kaliszu oraz magazyniera branży budowlanej z praktyką przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. Odcinek Robót w Kaliszu, ul. Ciasna 17. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek akordowych w budownictwie.

K2991

✠
Dnia 9 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec.
Józef Brzozowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z SYNEM
Poznań, ul. Żupańskiego 22a. 17817g

✠
Dnia 10 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż i nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 56, sp.
Roman Danielewicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
Cieężko strapienie
ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ
17915g

✠
Dnia 10 czerwca 1958 r. zmarł nagle
Roman Danielewicz
pracownik Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz dobrego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Dębcu.
Dyrekcja Rada Zakładowa Wnółpracownicy
K3339

REMONTY

WSZELKIEGO RODZAJU POMP TŁOKOWYCH I ODSRODKOWYCH SŁUŻĄCYCH DO POMPOWANIA WODY

PRZEPROWADZA

PRZEDSIĘBIĘCSTWO
HYDROGEOLOGICZNE
ROLNICTWA

ZAKŁAD PRODUKCJI SPRZĘTU WIERTN. I POMP

POZNAŃ, ulica Głogowska 127,
Telefony: 635-24, 635-25, 626-54

K3335

Sąd powiatowy w Poznaniu dla powiatu poznańskiego wyrokiem z dnia 14 września 1957 r. — Kp 382/57 skazał

MARIĘ DOLATĄ,
córkę Franciszka, zamieszkałą w Puszczykowie, ulica Cienista 3 m. 2

na karę aresztu przez trzy miesiące z warunkowym jej zawieszeniem na — przeciąg lat trzech i grzywny w kwocie 250 złotych oraz ponoszenie kosztów za pomówienie oskarżycielki prywatnej Wiktorii Nowackiej — z Puszczykowa, ulica Cienista 3 m. 1 o niemoralne prowadzenie się.

K2333

**DLA WYGODY NASZYCH
P. T. KLIENTÓW**

„Foto-Optyka“
Sklep nr 7, Poznań, 27 Grudnia 3
otwarty bez przerwy od godz. 8-19

I POLECA:

APARATY i sprzęt fotograficzny z importu i krajowy.
PAPIERY, błony fotograficzne i chemikalia.
ARTYKUŁY projekcyjne, optyczne i kreślarskie.
OKULARY przeciwsłoneczne.

Przyjmuje do wykonania okulary na recepty lekarskie. K2971

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIĘCSTWO
LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ
„L A S“ W POZNANIU**
ulica Słowackiego 13 tel. 25-13 i 37-77

POLECA

do natychmiastowej dostawy każdą ilość:

palików do pomidorów, palików do drzewek, tyczek do fasoli, miotły brzożowe, kije do miotł, wiązki podpałkowe, różne typy koszy wiklinowych zielonych.

Odbiorcom hurtowym i detalicznym udzielamy rabatu. K2876

**CHIRURGICZNE AMBULATORIUM
SPÓŁDZIELNI PRACY
LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ**
przy ulicy 23 Lutego 40

ZAWIADAMIA

że od 1 maja jest znów czynne od godz. 8—11.
Specjalność: mała chirurgia, leczenie żyłaków. K2624

Praca	Nauka
Pomoc domowa z pełnym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem poszukuje Poznań, Botaniczna 6, I piętro. 17488g	Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 15169g
Przyjme starszą gospodynię na dobrych warunkach. Ogrodnictwo. Nowak Wrocław. Strzeliska 59, tel. 63-66. K3182	Kupno Kupię ramę samochodu osobowego „Chevrolet — Master” model 1937 r. Bonsted, Czaplonek, pow. Szczecinek, Chrobrego 1, tel. 115. 23419p
Oddam pracę w domu — wywrotki ranne. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 17330g.	Zakupimy maszynę do pisania z odcinkami perłka. Zgłoszenia listowne: Warszawa, ul. Kopernika 3r/40 Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy K3211
Przyjme szycie spodni i naprawy w domu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 17588g.	

✠
Dnia 10 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek i teść, przeżywszy lat 76, sp.
Stanisław Nowaczyk
mistrz rzeźnicki.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., w Kiszewie o godz. 16.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA,
ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Kiszewo, pow. Gniezno 17828g

✠
Dnia 10 czerwca 1958 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
Czesław Muszyński
radca Woj. Zarz. Łączności.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 14 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym O.O. Zmarłych wstafców.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Włda. 17847g

✠
Dnia 10 czerwca 1958 r. zmarł
Czesław Muszyński
długoletni pracownik Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy cenionego, ofiarnego i sumiennego pracownika oraz serdecznego koleżę. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godz. 10.30 na Junikowie
RADA MIEJSCOWA ZW. Z. PR. ŁĄCZNOŚCI
ZARZĄD WOJ. ZARZĄDU ŁĄCZNOŚCI
17824g

KUPIMY
DWU-
względnie
TROJGŁÓWCE
poziomą do ciasta.

Oferty kierować pod adresem:

Poznańskie Zakłady
Spożywcze Przemysłu
Terenowego, Poznań,
Ratajczaka 5/7,
Sektoria Techniczna
K3070

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wenerycznych przyjmuję: Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Kasprzaka) w godz. 7—8.30, 12-14, 19-20. 14652g

Leczę własną metodą o porne choroby przewlekłe, alergiczne astmę płuc, wątroby, woreczek żółciowy, reumatyzm i nieplodność. Wykluczam histopatologicznie raka u kobiet. Badania krwi i inne na miejscu Dr B. Plewiński, Damasławek, pow. Wągrowiec. 23709g

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO**
W POZNANIU, ulica Marcełińska nr 17/19

przyjmują zamówienia

na wszelkiego rodzaju roboty w zakresie:

MIEDZIOWANIA I NIKLOWANIA
ODDZIAŁ XI
POZNAŃ, ulica Dąbrowskiego 142
telefon 99-36.

Wszystkie zamówienia prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K2693

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W BUKU,
pow. Nowy Tomyśl

SPRZEDA

MASZYNĘ PAROWĄ
„Astra” 65 KM
w dobrym stanie.

Cena sprzedaży zostanie ustalona komisyjnie.
Oferty kierować pod adresem Spółdzielni Buk, ulica Bohaterów Bukowskich 15a, telefon 118. K2048

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię maszynę dziewiarską, 2-płytową, nową. Oferty z podaniem marki i ceny maszyn kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23703p.

Sprzedaż

Skuter włoski — Lambretta — 150 nowy jeszcze niedotarty sprzedam. Cegielski, Grobla, poczta i pow. Słupca, tel. 42. 23389p

Sprzedam lokomobile i podniszoną młocarnię. W. Pelczyński, Miejszko, pow. Wągrowiec. 23392p

Maszynę krawiecką w Łardo dobrym stanie sprzedam. Gniezno, ul. Rojewskiego 15 m. 1a. 23393p

Motocykl „Zündapp” 200 cm sprzedam. Głogowski, Poznań, Kraszewskiego 17 m. 15 od godz. 16. 14698g

Samochód DKW F-7 (Meisterklasse) 4 - drzwiowy sprzedam. Poznań, Warzyńska 19. 17481g

Sprzedam motocykl „IZ” 350 kolor niebieski względnie na Jawę 175. Zbigniew Jany. Nowy Tomyśl, 3 Stycznia 29. 23322p

Sprzedamy elektrycznie w komplecie silnik elektryczny — dynamo, zestaw akumulatorów i tablice rozdzielcze. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23323p.

Sprzedam samochód osobowy DKW „Kabinolett” w dobrym stanie. Fr. Bartoszkiewicz z Leszno, Wierzbowa 1. 23324p

Sprzedam samochód DKW 700 cm. motocykl, DKW 200 cm. dobre ogumienie. Leszno Łazebna 30. Zakład fryzjerski. 23326p

Sprzedam żniwiarke marki Cornick nowoczesną, mało używaną. Dzieciol. Zakrzewo pow. Wolsztyn. 23437o

Młocarnie — 7-kwintalowa jak nowa — sprzedam 27.000 zł. Ułbąński, Świeciechowa pow. Leszno. 23438p

**POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”**

W POZNANIU, ulica Kolejowa nr 1/3 — telefon 614-21

POWIADAMIA

że z dniem 15 maja br.
został uruchomiony
przy ul. Kolejowej 1/3
DETALICZNY SKLEP BRANŻOWY

wyposażony w bogaty asortyment branżowy maszyn i narzędzi rolniczych oraz artykułów gospodarstwa domowego, a w szczególności: różnorodne maszyny i narzędzia rolnicze, również części do maszyn rolniczych starego i nowego typu, narzędzia ogrodnicze i części do nich, wozy gospodarskie na obręczach i ogumione oraz różne części do wozów, podkowy, podkowiaki, ha-cele, różne gwoździe, wiadra, konwie, polewaczki, maszynki do mięsa, płyty kuchenne i drzwiczki do pieców, rami kuchenne oraz wszelkie inne metalowe części piecowe, łańcuchy gospodarskie, wędzidła, latarnie wiatroodporne, wagi stołowe i dziesiętne, odważniki, części rowerowe oraz maszyny do szycia.

Sklep czynny jest w godzinach od 7.30—15.30
a w sezonie żniwnym od godziny 6.30 do 15.00.

K2978

**Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu
Budownictwa Terenowego w Poznaniu**
ulica Bałtycka 10
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

1. samochód osobowy marki „Skoda”, cena wywoławcza 27.000 zł;
2. samochód osobowy marki „Dodge-Comandoss”, cena wywoł. 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25. VI. 58 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa.
Stający do przetargu winien złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać od 16. VI. 58 r. na terenie przedsięb. w godz. od 8—14. K3054

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych w budynku Kaszarni oraz budowę stacji transformatorowej (roboty budowlane)

ogłaszają

Zakłady Młynarskie w Stargardzie, ulica Struga 1. Dokumentacja techniczna znajduje się w dziale technicznym, którą można oglądać codziennie w godz. od 7—15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Zakładach Młynarskich w Stargardzie do dnia 23. VI. 58 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. VI. 58 r. o godz. 10.

Zakłady Młynarskie zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. K3299

**Przedsiębiorstwo Transp. Handlu Wewn. nr 2
w Poznaniu, ulica Towarowa 13a**

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
5 samochodów ciężarowych, w dniu 26. VI. 58 r. o godz. 10, przy ul. Kasprzaka nr 59:

1. samochód ciężarowy Chevrolet 2 t. cena wywoł. 30.000 zł — 1. samochód cięż. Ford-Canada 3 t. cena wywoł. 35.000 zł — 3. samoch. cięż. GMC 4 t. cena wywoł. 35.000.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Min. Kom. z dnia 8. V. 57 r. MP nr 56 poz. 353. Wadium w wysokości 10% ceny wywoł. należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do dnia 24. VI. 58 r. K3189

Plac w Starolecie sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16119g.

Dom piętrowy, wolne 3 pokoje, łazienka oraz czynna restauracja nad Wartą sprzedaż właścicieli. Wronek, Zwycięzców 5. 16415g

Sprzedam parcelę pod budowę 4.300 m² blisko Poznania przy stacji i autobusie. Wiadomość: Wiry, ul. Laskowska 18. 16488g

Różne

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obrzył wybór najnowszych modeli) welony, nakrycia do chrztu, wypoczywa „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 11249g

Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu, załatwi Ci to fachowo i szybko Konesjonowane Pośrednictwo, Poznań, ul. Zwirzyńska 8, tel. 90-54. 15680g

Suknie ślubne, balowe, nylony, nakrycia do chrztu nylony, ubrania, rzeczy zaobno polecia Wy-ozędzalnia Poznań, Dzierżńskiego 61. 11528g

Przyjme do chowu lisy niebieskie (niesaki) norki, szafiry Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16865g

Kupię dom 1-rodzinny wolny z ogrodem blisko tramwaju. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16220g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkowców. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 24, tel. 87-95. 11401g

W Collegium Philosophicum przy ul. Matejki 48/49 w Poznaniu otwarta została ciekawa wystawa wielkopolskiej twórczości ludowej i amatorskiej. Obejmuje ona 130 eksponatów 18 wyśtańców. Eksponaty wykonane są przede wszystkim w drzewie oraz w glinie, nie brak i wyrobów słomkarskich. Temat wystawionych prac oparty jest na motywach ludowych.

Wśród eksponatów znajdują się prace Andrzeja Majchrzaka, Klary Prillowej, Łucji Grzybowskiej, Kazimierza Kurzdowicza i innych. Wystawa czynna jest do 22 bm.

Na zdjęciu: praca Andrzeja Majchrzaka z powiatu gostyńskiego.

Fot. Zielonacki

Z sali sądowej

Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał ostatnio: Jana Skrobisza z Krotoszyna za znęcanie się w stanie nietrzeźwym nad żoną swą Barbarą na karę 6 miesięcy więzienia.

Helene Niewiadomską z Kalisza za czyny chuligańskie popełniane w stanie pijanym na 10 miesięcy więzienia.

Stanisława Czecha z Dąbrowki Wielkiej za kradzież 4.000 zł na szkodę Marianny Marszałek na karę 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata pod warunkiem zwrotu reszty szkody w kwocie 1.964 zł do 31 7 br.

Mieczysława Krawczyka z Bud i Antoniego Krawczyka z Koźmienia za ścięcie i usiłowaną kradzież drzewa z lasu państw. wartości około 1.000 zł na karę po 6 miesięcy więzienia. (fk)

Nieczynna od roku

W ubiegłym roku zaopatrzenie w wodę ludności Środy nie było najlepsze. I w tym roku katastrofalny stan urządzeń nie gwarantuje dostatecznej ilości wody.

Prezydium MRN na jednym ze swych posiedzeń powzięło uchwałę, by zapewnić przede wszystkim wodę szpitalowi, aptekom i zakładom zbiorowego żywienia. Jest to jednak w pewnym stopniu uzaledniłone od spółdzielczej mleczarni, która posiada na swoim terenie studnię głębinową. Niestety, od roku nieczynna. Gdyby mleczarnia wyremontowała studnię, pomogłaby w dużym stopniu w zabezpieczeniu wody mieszkańców Środy. (k)

Czerwiec Imieniny: **12** Jana, Onufrego **czwartek**

Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka”.

Kina

KALISZ — Stylowe — „Folles Bergeres” (franc. 18 l.); Wolność — „Dzień gniewu” (duński 16 l.); GNIEZNO — Polonia — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc. 18 l.); Lech — „Noce Cabirli” (włoski 18 l.); OSTROW — Roma — „Moulin Rouge” (ang. 18 l.); Słońce — „Bigamista” (włoski 14 l.); LESZNO — Sportowiec — „Złoty kask” (franc. 18 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — muzyka dla wszystkich; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — wirtuoz muzyki rozrywkowej; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — gra orkiestra Melackino; 17.41 — Mozart: Sonata B-dur; 18 — reportaż literacki; 18.20 — kwadrans melodii tanecznych; 18.35 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 19.05 — audycja dla wsi; 19.20 — koncert życzeń muzyki poważnej; 20 — Teatr Młodego Słuchacza; 21.06 — wiadomości sportowe; 21.30 — w rytmie walca; 21.50 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.55 — muzyka z rozsadku; 22.20 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 19, 21 i 23.



Pierwsze wyniki współpracy PRN i zakładów w Czarnkowie

Jeden z punktów uchwały podjętej na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie — poświęconej sprawom współpracy gospodarczej pomiędzy PRN, a zakładami pracy i instytucjami — mówi: „W celu usprawnienia działalności gospodarczej powiatu, zakłady powinny uznać Powiatową Radę Narodową, jako głównego koordynatora gospodarstwa w powiecie zgodnie ze styczeńową uchwałą o radach narodowych”.

Dotąd z tą koordynacją nie było najlepiej. Zakłady pracy, a szczególnie przemysłu kłusowego nie kwapiły się do współpracy i kontaktów z radami narodowymi. Trudno było mówić o koordynacji gospodarstwa. Tym bardziej, że wiele zakładów, jak przetwórnia mięsa, browar, zakłady wyrobów metalowych, stocznia rzeczna, cegielnia, młyn, betoniarńia itp. posiadają swe dyrekcje poza powiatem i zazwyczaj podejmują ważne decyzje pomijając całkowicie opinie PRN.

W ub. roku na przykład PRN daremnie ubiegała się o zwiększenie produkcji wód gazowych w czarnkowskim browarze. Mimo, że zdolność produkcyjna browaru nie była w pełni wykorzystana, jednak nie uzyskano z Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych zezwolenia i trzeba było skłonić PZGS do uruchomienia wytwórni wód kosztów 180 000 zł. Młyn gospodarczy w Hucie nie przemiała zboża na mąkę, którą trzeba dowozić z Polajewa i pono-

sić dodatkowe koszty przewozu. Dyrekcja Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych nie potrafiła przez kilka lat uruchomić pozostającej pod jej zarządem cegielni we Wrzeszczynie.

Takie i podobne sprawy są trudne do załatwienia z uwagi na niedostatecznie rozwinięty system organizacyjny przemysłu terenowego. Można jednak ustrzec się wielu błędów, jeśli dyrekcje zakładów przed wydaniem decyzji będą porozumiewały się z Prezydium PRN.

Uchwała PRN zmierza obecnie do uregulowania tych spraw, między innymi przez wniosek o usamodzielnienie niektórych zakładów filialnych, lub przekazanie ich pod zarządek zakładów samodzielnych, działających w powiecie.

Poza tym współpraca i koordynacja działalności gospodarczej między Radą a zakładami opierać się będzie na wspólnym uzgadnianiu zamierzeń gospodarczych, na przenoszeniu wniosków i postulatów zakładów pracy na sesje Rady oraz na przedstawieniu Prezydium okresowych sprawozdań z działalności zakładów. Pożądany też byłby udział przedstawicieli Rady i Prezydium w naradach roboczych zakładów.

Prowadzona konsekwentnie współpraca przyczyni się do pewności do usunięcia braków i niedociągnięć w gospodarce powiatowej oraz pozwoli osiągać cele trudne do zdo-

Budownictwo indywidualne zdobywa zwolenników

W ostatnich latach zostało pobudowanych w powiecie krotoszyńskim 7 bloków mieszkalnych i to: 1 w Zdunach, 2 w Koźminie, 1 w Pogorzeli i 3 w Krotoszynie. Obecnie znajdują się w realizacji 4 bloki mieszkalne. Jeszcze w bieżącym roku przystąpi się do budowy 5 bloków, z których 2 zostaną wykonane przez Zakład Mechanizacji Rolnictwa w Krotoszynie, a 3 przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

Budownictwo blokowe w Krotoszynie realizuje głównie Zakład Mechanizacji Rolnictwa, który postarał się o fundusze na budowę 5 bloków mieszkalnych. Natomiast inne zakłady przemysłowe nie mogą pochlubić się takimi osiągnięciami.

Na remonty kapitalne przeznaczono w roku ubiegłym 842.600 zł., a w roku bieżącym 949.000 zł., z którego przewiduje się wyremontować 104 budynki. W administracji Zarządu Budynków Mieszkalnych znajduje się 621 budynków. W tym roku limit na remonty tych obiektów wyno-

Wymiana zbiorów muzealnych

Oddział PTT-K w Koninie prowadzi już od trzech lat muzeum regionalne. Szczupłe dwie sale z trudem mogą pomieścić zbiory. Muzeum nie kupuje, lecz jedynie przyjmuje w depozyt od osób indywidualnych.

Muzeum utrzymuje stały kontakt z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Każde znalezisko archeologiczne jest zgłaszane i rejestrowane, opisane, zakwalifikowane i zakonserwowane w Poznaniu, a następnie wraca na półki muzeum w Koninie.

Ostatnio nawiązano kontakt także z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, dokąd przekazano szereg cennych dokumentów dotyczących działań wojennych, oraz wypożyczono znaleziony w Koninie miecz z XII wieku. Na cenny zabytek natrafili uczniowie Szkoły im. M. Konopnickiej, w Koninie na polu bitwy z 1331 r.

Eksperci w Warszawie stwierdzili, że miecz ten wykonany w XII wieku, był w użyciu w XIV wieku. W rewanżu Muzeum Wojska Polskiego wypożyczyło z swych bogatych zbiorów 10 egzemplarzy broni (zp)

bycia tylko przez jedną ze stron.

Dowodem może być sprawa budownictwa mieszkaniowego. Środki, jakimi na ten cel każdy zakład dysponuje, nie są wystarczające na dokonanie budowy. Połączone jednak i dorocznie wznawiane pozwolą na zorganizowanie formy budownictwa spółdzielczego — przyzakładowego, na które zadeklarowano już udziały. Sprawę tę prowadzi Prezydium PRN. Są wszelkie dane, by sądzić, że jeden z wielkich problemów powiatu czarnkowskiego będzie planowo rozwiązywany.

Zaledwie rozpoczęła współpraca Rady Narodowej z zakładami pracy daje już pierwsze owoce i zapowiada dalsze poprawy warunków gospodarczych

St. SURMA

Przeczytaj zanim pojedziesz na MTP

A więc w tym roku na Targach tioku nie ma. Doświadczenia poprzednich MTP zmusiły do ograniczenia napływu gości targowych do rozmiarów realnych i ludzi rzeczywiście zainteresowanych. Umożliwiło to normalne funkcjonowanie MTP; nie wystawało to przecież a Targi, miejsce zawierania licznych kontraktów i kontaktów w handlu międzynarodowym.

Ponieważ dotychczasowe ograniczenie godzin zwiedzania MTP niewiele pomogło, trzeba było sięgnąć po inne środki. W tym roku nie organizuje się więc tzw. popularnych pociągów turystycznych, zniesiono niższe kolejkowe, podwyższono ceny biletów wstępu (do 20 zł), napływ gości ujęto w ścisłe ramy organizacji.

Działające od kilku lat Biuro Obsługi Wycieczek Krajowych „Orbis” opiekuje się głównie wycieczkami fachowców zrzeszonych w NOT. Na długo przed Targami ustalono harmonogram napływu pociągów specjalnych dla 38 tysięcy fachowców, chcących zapoznać się z nowoczesną myślą techniczną na MTP. Wycieczki te mają zapewnione noclegi, wyżywienie, przewodników, bilety wstępu i bilety na imprezy, wycieczki „krajowiczów” po Poznaniu oraz zapewniony powrót. Ustalono też dokładny rozkład wycieczek autokarowych. Przewidziano, że przybędzie w tym roku około 50 tys. fachowców obsługiwanych przez „Orbis”.

Oczywiście nie unikniemy nadal tradycyjnych zjazdów rodzinnych na czas Targów. Będą to „dzikie” wycieczki, najliczniejsze z terenu Wielkopolski. One również będą obsługiwane przez „Orbis” który gwarantuje im te same wygody co fachowcom NOT-u. Jest to możliwe, ponieważ przyjazd „luzaków” nie będzie tak zmasowany (brak pociągów turystycznych). Dla tych to turystów przekazujemy poniższe informacje:

Na Targi radzimy przybyć w południe — publiczność ma wstęp w godz. 13—19. Przez dwa dni (20 i 21 bm.) Targi będą zamknięte dla zwiedzających, natomiast 14, 15 i 22

bm. będą dla wszystkich otwarte w godzinach 9—19. Ale lepiej nie wybierać się w tym czasie, bo będzie tłoczno. „Orbis” otworzył dla niezorganizowanych swe biuro przy ul. Głogowskiej 16 (wyjście przez Dworzec Zachodni), czynne całą dobę. Rodzinne wycieczki otrzymają tam kwatery, wyżywienie, bilety wstępu do Opery, Operetki i kina. Te same usługi zapewnia także kasa biletowa nr 18 (w hali Dworca Głównego) czynna w godzinach 6—12 i 16—22.

Nie ma więc potrzeby zabierać ze sobą spiżarni, pleców, nie trzeba będzie moczyć nóg w sadzawkach, bo są kwatery. Z dziećmi też kłopotu nie będzie; do lat 7 — nie mają prawa wstępu, w wieku 7—14 lat mogą wejść tylko pod opieką rodziców. Takie przepisy. (zs)

Dla powodźian

Gromadzkie Rady Narodowe w pow. Środa wpłaciły na rzecz powodzi 6.983 zł i tak Winnogóra — 1.756. Koszuty — 576, Szlachcin — 874, Tulce — 1.354, Dominowo — 836, Giecz — 542, Murzyno wo Kościelne — 1.045 zł.

Mieszkańcy gromady Łekno (pow. Wągrowiec) zebrali dla powodzi 5.912 zł oraz odzież. W tym samym powiecie ludność Gołańczy przekazała na ten sam cel 6.312 zł. (Kdw)

Trogienna śmierć

Do Kaliskich Zakładów Garbarskich przyjechał z Warszawy 25-letni inżynier-chemik Bogumił Piłatowicz. Z ramienia Instytutu Garbarskiego w Warszawie miał przeprowadzić analizę różnych gatunków skóry. W dniu swego przyjazdu Bogumił Piłatowicz wsiadł na motocykl by przejechać się po podwórzu fabrycznym. W pewnym momencie spadł z motocykla na ziemię twarzą na tłuczki szkła przecinając sobie główną tętnicę szyjną. Na skutek silnego upływu krwi po kilku godzinach zmarł. (t)

Z notesem po Wielkopolsce

Mimo niepewnej pogody, doroczne wiosenne zawody konne w Lesznie cieszyły się znaczną frekwencją publiczności. Na starcie stanęła czołówka polskich jeźdźców, mające do dyspozycji 23 konie.

Konkurs dokładności wygrał B. Birecki z Poznania na „Łukanie”, przed Chruszczelewskim (Liszek) i 15-letnim Pacynskim również z Liszka. W konkursie zwyczajnym triumfował Kowalczyk z Poznania na „Erygorze”. Drugie miejsce zajął Kobyliński (Pz), a trzecie Kowalczyk na „Mitradecie”. W najciekawszym konkursie „sześciu stajonach” wygrał Stawiński na „Dukacie”, przed Orłowską-Babicką na „Długanie”. (R)

Osada Kaliskiego Klubu Wioślarzy weszła w skład kadry narodowej, zgrupowanej na jeziorze Gopło i startować będzie w międzynarodowych regatach na Malcie 20—22 bm. Do czwórki, która wystąpi w Poznaniu należą: Iwanow, Naskrecki, Werbiński i Wojciechowski.

W Wolsztynie odbyły się mistrzostwa w pięć ręcznej szkló podstawowych wojew. poznańskiego. Z 8 najlepszych drużyn żeńskich tytuł mistrzowski uzyskała rewelacyjna drużyna szkoły z Wlr (pow. Poznań), która w finale pokonała Kepno 2:0. W finale drużyn męskich wygrało Gniezno, po emocjonującej walce z Poznaniem 6:4. W ramach tych rozgrywek odbyły się również popisy gimnastyczne 200 uczennic i 700 chłopców. Organizacja zawodów sprawna i na poziomie. (kh)

W mistrzostwach podokręgu piłkarskiego w tenisie stołowym potró-

ny sukces odniósł Piechowiak (MDK), który wygrał grę pojedynką, bijąc w finale Szewczyka (MDK), grę podwójną wraz z Szewczykiem i grę mieszaną wspólnie z zawodniczką Stube (LZS Budzyn). W grze pojedynczej kobiet pierwsze miejsce zdobyła Rutka, bez przynależności klubowej.

25 żeglarzy wystartowało na Jeziorze Kierskim

Na przystani Jacht Klubu Wielkopolski w Klekru, nastąpiło wczoraj otwarcie Ogólnopolskich Regat Żeglarskich, w których udział biorą reprezentanci Warszawy, Bydgoszczy, Chełmna, Krakowa, Poznania i in. ośrodków. Otwarcia regat dokonał komandor klubu mgr Karpiński, a flagę narodową oraz proporzyski klubowe na maszt wciągnęli mistrzowie sportu Biderman i Koszyca. Po krótkich instrukcjach, udzielonych żeglarzom przez sędziego głównego Stefana Wysokiego, zawodnicy wystartowali do pierwszego wyścigu, których w sumie do 15 bm. odbędzie się pięć. (tp)

Ostatnio, na Igrzyskach Azjatyckich w Tokio, Japończyk Yamanaka uzyskał na 400 m st. dowolnym rewelacyjny czas 4.23,9 sek. oraz w wyścigu sztafet 4x200 m st. dowolnym, płynąc na pierwszej zmianie, ustanowił nowy rekord świata na 200 m st. dowolnym — 2.03,6 sek. Fot. — CAF

Sport

Krótko

PO ANGLII i Belgii, Szwecja jako trzecie państwo zgłosiła udział swych kolarzy w wyścigu Mazowsze-Mazury.

MOTOROWODNE MISTRZOSTWA Polski LPZ, z udziałem zawodników z NRD, odbędzie się 15 bm. na jeziorze w Stawie Słaskiej. Uroczajeniem programu mistrzostw będą skoki spadochronowe oraz akrobacje powietrzne członków Aeroklubu Ziemi Lubuskiej.

I WIEJSKI MOTOROWY ZLOT Gwiazdzy na polu Grunwaldu, odbędzie się od 12—15 lipca.

DOROCZNY WYŚCIG KOLARSKI w Szczecinie na Wałach Chrobrego (dystans 100 km) dla zawodników licencjonowanych, odbędzie się 15 bm. Kolarze mają do pokonania 600 wiraży i wiele ostrych podjazdów. Udział swój zaawizowali również kolarze ZSRR, CS, Szwecji i NRD.

POŁFINAŁOWE SPOTKANIE o Puchar Davisa Polska — Włochy odbędzie się w Warszawie, prawdo podobnie od 18—20 lipca. Pewny udział w zawodach Skoneckiego i Licisa.

Turniej szczypiornistów 4 miast

Przez trzy dni rozgrywać będą szczypiornistów (siódemkowie) półfinały mistrzostw Polski od 13—15 bm. w Poznaniu, na boisku KS Warta, przy ul. Marchlewskiego. Udział wezmą następujące drużyny: MKS Tarnowski Góry, MKS Kraków, LKS Komet z Szczepankowie (woj. opolskie) i MKS Gniezno.

W piątek i sobotę początek zawodów o godz. 17, w niedzielę o godz. 13. (x)

